

KONCERT KAMILA BEDNARKA NA ZAKOŃCZENIE LATA

Kamil Bednarek, znany także jako MaccaBraa to dwudziestodwuletni artysta, który na scenie muzycznej zastąpił dzięki trzeciej edycji programu „Mam talent”. 1 września 2013 roku, dzięki Urzędowi Miejskiemu w Ciechocinku, w muszli koncertowej odbył się występ zespołu „Bednarek”. W wydarzeniu wzięła udział zarówno licznie zgromadzona młodzież, jak i starsze pokolenia. Cały plac w parku Źdrojowym został wypełniony po brzegi, a uradowana widownia wielokrotnie powtarzała, iż był to „koncert roku”! Po półtoragodzinnym występie oraz rozdaniu licznych autografów, Kamil Bednarek udzielił nam wywiadu, który prezentujemy poniżej.



- Ciechocińska publiczność Cię pokochała!

- *Ja pokochałem ich! Wyjątkowy koncert na zakończenie lata. I tak jak na początku publiczność nieśmiało podrygiwała, tak w trakcie rozkręciła się, wyszedłem na drugi bis i wcale nie miałem ochoty kończyć naszego grania. Gdyby nie to, że chłopaki z ekipy musieli pokonać drogę 300 km do domu, chętnie kontynuowałbym koncert.*

- Bardzo nas to cieszy, ale czy starczyłoby Ci energii? Na scenie jesteś niezwykle żywiołowy. Skąd bierzesz tyle energii i czy w życiu prywatnym też jesteś taki jak

na scenie?

- *Jestem tylko człowiekiem. Jak każdy z nas mam jakieś swoje małe problemy, ale staram się od nich uciekać i obracać się wśród przyjaciół. Nawet jeśli gram koncert, a mam gorszy dzień, jestem zmęczony, to gdy wychodzę na scenę, zupełnie o tym zapominam. Włącza się adrenalina, patrzę na ludzi, a widząc ich reakcje, wiem, że mam misję i rozumiem, po co jestem na scenie. Zerkam na uśmiechy ludzi i to mnie motywuje. To daje mi siłę na koncertach. Bo w życiu poza sceną jest oczywiście różnie. Jak u każdego*



z nas. W ogóle myślę, że wielu ludzi, mimo tego że ma przyjaciół, jest samotnych. Brakuje im uśmiechu. Cieszę się, że takie chwile jak na przykład mój koncert, mogą dać im ten uśmiech.

- Ten uśmiech dajesz już trzeci rok. Byłeś w trójce najlepszych 3 edycji „Mam talent”. Mimo iż nie wygrałeś programu, to polska publika i show biznes przyjęli cię z otwartymi ramionami. Zwykły chłopak z Brzegu w województwie opolskim nagle zyskał tysiące fanów. Czy show biznes, do którego trafiłeś, pozytywnie cię zaskoczył, czy może rozczarował?

- Bardziej rozczarował. Jest to świat iluzji, cyrk na kółkach, którego do tej pory czasem nie rozumiem. Jednak cieszę się, że mogłem go poznać, bo będę też o nim pisał. Ludzie muszą być świadomi tego, co dzieje się dookoła. Oczywiście show biznes jest potrzebny, bo to przecież on promuje muzyków. Jednak dla mnie najważniejsze są koncerty - kontakt z ludźmi, z którymi mogę rozmawiać i cieszyć się wspólną muzyczną chwilą. A wiadomo - szklany ekran nie zastąpi tego bezpośredniego kontaktu z drugim człowiekiem. Dlatego koncerty kocham najbardziej.

- Na dzisiejszym koncercie pojawiły się utwory z początków twojej twórczości - jeszcze z zespołem Star Guard Muffin, jak i wykonania z ostatniej płyty pt. „Jes-tem...”. Porównując dwie pierwsze płyty z tą ostatnią, słysząc, że ewoluujesz jako muzyk.

- Tak, bardzo. Mimo iż ostatnia płyta powstała w dość szybkim tempie, była realizowana bardzo spontanicznie i nie zdążyłem pochylić się nad nią tyle, na ile bym chciał, to jestem zadowolony z efektu. Płyta została odebrana bardzo pozytywnie, choć obawiałem się, że wszystko działa się zbyt szybko. Ale tak bardzo chciałem pokazać ten swój nowy projekt, podzielić się nim z ludźmi... Zresztą zawsze staram się cały czas rozwijać, być lepszym od Kamila z dnia wczorajszego i to mi pomaga. Nie chodzi o to, by być lepszym od kogoś innego, tylko by stawać się lepszym od siebie samego.

- Poprzednie płyty były mocno rozrywkowe, a teraz możemy poznać Kamila w wydaniu refleksyjnym...

- Tak, masz rację. To właśnie refleksje pozwalają nam się rozwijać, kroczyć do przodu.

- A myślisz już o tym, co zaprezentujesz publice w przyszłości?

- Tak, myślę już o nowej płycie. Teraz chcę, by ten nowy projekt był przygotowany z każdej strony profesjonalnie. Nie mogę pozwolić sobie na to, że coś będzie niedopięte, nieprzygotowane. Nowa płyta to będzie taka moja „córeczka”.

- A zdradzisz nam, w jakim kierunku muzycznym podążysz na swej nowej płycie?

- Mogę zdradzić ci tylko tyle, że to na pewno nie będzie tylko reggae. Mam nadzieję, że zaskoczę wszystkich pozytywnie.

- Pozostaje więc nam tylko czekać na tę twoją „córeczkę”. Mam nadzieję, że jeszcze kiedyś odwiedzisz Ciechocinek.

- Obiecuję, że wrócę, jeśli tylko będziecie chcieli.

Karolina Jasińska

*Przepraszam
Czytelnik
Lubią Ciechocińskiego
Lubią
Przepraszam*

ZDRÓJ
Ciechociński

Gazeta Samorządu
Lokalnego

Wydawca:

Urząd Miejski
Ciechocinka.

Adres redakcji:

ul. Kopernika 19,

87-720 Ciechocinek,

tel. 54 416 18 00

Dyżury redakcji:

środa 14.30 - 15.30

Biurowiec Promocji Miasta

ul. Zdrojowa 2b

e-mail:

zdrojciechocinski@o2.pl

Redaguje kolegium

w składzie:

Aldona Nocna,

Katarzyna

Kaliszewska,

Barbara Kawczyńska,

Mariola Różańska,

Maciej Wzięch,

Karolina Jasińska

- redaktor naczelna.

Okładka

Karolina Jasińska

Opracowanie graficzne

skład i łamanie:

tel. 600 919 975.

Druk:

Pracownia Poligraficzna,

Toruń,

ul. Astrowa 2,

tel. 56 650 91 53

Tekstów niezamówionych
redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie
prawo do skracania tekstów
i redagowania tytułów.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za opinie przedstawiane w publikacjach
zamieszczonych na łamach gazety.

